

Prof. Jerzy Axer, Prof. Karol Modzelewski, Prof. Jerzy Woźnicki:

Wielce Szanowni Panowie Profesorowie,

Dziękuję za zaproszenie do udziału w spotkaniu w dn. 7 maja. Przepraszam za spóźnioną odpowiedź, ale z powodów trudnych do wyjaśnienia list Panów Profesorów, datowany 18. kwietnia br., dotarł na Moj adres ze znacznym opóźnieniem, nie wiem nawet, kiedy, bo w czasie mojej kilkudniowej nieobecności. Przeczytałem go wczoraj wieczorem (6. maja) po powrocie z Warszawy. Tak czy owak, nie mógłbym przyjechać. Bardzo żałuję, że nie będę mógł wziąć udziału w dyskusji.

W zasadzie, zdania na temat habilitacji nie zmieniłem - zawarłem je w mojej obszernej wypowiedzi, opublikowanej w materiałach Zespołu prof. Ziejki (w jednym zdaniu: zachowanie odpowiednio wysokiego progu, którego przekroczenie potwierdza dojrzałość do samodzielnej pracy naukowej jest konieczne, ale to, co mamy obecnie jest od dawna własna karykatura). Teraz mógłbym dodać następujące spostrzeżenia: (1) to, jak brzmią przepisy (i jak nazywa się procedura) nie ma znaczenia, bo najbardziej dotkliwe patologie obecnej habilitacji wcale nie są zawarte w przepisach, tylko w obyczajach. Skoro kolejne zmiany przepisów dot. habilitacji tylko pogarszają sytuację, to może obecnie proponowany zabieg socjotechniczny umożliwiłby radykalniejszą zmianę we właściwym kierunku? (2) każda reforma podejmowana dla dobra wspólnego narusza czyjeś interesy. Głęboka reforma narusza interesy wszystkich; (3) sprawa habilitacji jest w stos. do obecnie proponowanych założeń reformy marginalna. To, że tylko ona wywołała żywą reakcję tzw. "środowiska naukowego" pogłębia mój pesymizm, co do możliwości przeprowadzenia głębokiej reformy nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce.

Z wyrazami szacunku,

January Weiner